

Anglofilia czy anglomania? Francuscy liberałowie i ich fascynacja angielską kulturą oraz modelem politycznym w drugiej połowie XVIII wieku

Przemysław Kossakowski

—
Instytut Filologii Romańskiej,
Uniwersytet Gdański

Druga połowa XVIII stulecia jest okresem wzmożonej infiltracji królestwa Francji przez angielską myśl polityczną, kulturę, styl życia i różnorodne mody zza kanału La Manche. Celem poniższego studium będzie zbadanie głównych dziedzin życia, tak umysłowego, jak i codziennego, w których angielskie wpływy we Francji, szczególnie pośród francuskich środowisk liberalnych i postępowych, okazały się najtrwalsze. Pamiętając, że mowa o okresie bezpośrednio poprzedzającym rewolucję francuską, zadamy sobie pytanie, czy – i jeśli tak, to w jakim stopniu – brytyjska myśl polityczna, gospodarcza i społeczna przyczyniła się do projektów reform zaproponowanych we Francji po 1789 roku.

Stwierdziliśmy, że idee zza kanału padały we Francji, w omawianej epoce, na podatny grunt. Czy jest to jednak przejaw swoistej anglofilii francuskich XVIII-wiecznych liberałów? Podążając za intuicją badacza Claude'a Nordmanna, zakładamy, iż termin „anglofilia” odnosi się do przemyślanej, rozsądnej sympatii wobec angielskich wzorców w różnych dziedzinach życia. Inherentna dla tego pojęcia będzie zatem polemika, dzielenie się doświadczeniami, chęć dostosowania rozwiązań angielskich do szczególnej specyfiki francuskiego systemu politycznego, ekonomicznego, społecznego czy też, na głębszym poziomie, do francuskiej mentalności. W tym znaczeniu byłby to projekt ściśle oświeceniowy, oparty na czerpaniu korzyści z różnic, które tylko pozornie dzieli dwa narody. W tym znaczeniu anglofilia stoi w sprzeczności z anglomanią, którą można zdefiniować jako powierzchowne i bezkrytyczne przyjmowanie wszelkich idących z Wysp Brytyjskich mód oraz próby wprowadzenia ich na terenie Francji, nie biorąc pod uwagę lokalnej specyfiki, historii oraz różnic w mentalności [Nordmann 787]. Przekonamy się więc, w jaki sposób Francja drugiej połowy wieku światel przyjmowała mody zza kanału.

W 1751 roku na francuskim rynku wydawniczym ukazuje się *Histoire de Miss Clarisse Harlove*, francuskie tłumaczenie *Clarissy Harlowe* Samuela Richardsona.

Przekład abbé Antoine'a-François Prévosta być może, jak podejrzewa badaczka Edna Helen Groves, ze względu na dość wybiórczy charakter, noszący wyraźne ślady własnej inwencji tłumacza, okazuje się ogromnym sukcesem wśród francuskich czytelników [29]. Dokładnie dziesięć lat później Jan-Jakub Rousseau, jak się wydaje, silnie zainspirowany poetyką angielskiego powieściopisarza, opublikuje swą *Nową Heloizę*, która, z ponad 70 wydaniami w ciągu zaledwie 40 lat, podbije rynek wydawniczy [*The Great Cat Massacre* 242]. Moda na angielską literaturę, powieści i sentymentalizm trwa w najlepsze.

Jednym z największych wielbicieli Rousseau we Francji jest markiz René-Louis de Girardin, właściciel posiadłości w Ermenonville. Na przełomie lat 60. i 70. XVIII wieku tworzy on na tych terenach park w stylu angielskim, zgodnie zresztą z inspiracjami zawartymi w *Nowej Heloizie*. Ogród według Rousseau powinien zawdzięczać swe piękno wyłącznie naturze – Anglicy są podobnego zdania i de Girardin szeroko korzysta z ich doświadczeń. W 1777 roku park w Ermenonville jest wreszcie gotowy na przyjęcie swego duchowego ojca. Autor *O umowie społecznej* właśnie tam dokona żywota i zostanie pochowany. W tym samym okresie powstają kolejne ogrody w stylu angielskim bądź angielsko-chińskim: Désert de Retz François de Monville'a, park Bagatelle hrabiego d'Artois, królewskiego brata i przyszłego Karola X, króla Francji. Diuk de Chartres, przyszły jakobin Filip Égalité, uwielbiający wszystko, co pochodzi zza kanału La Manche, nie daje się wyprzedzić i zleca stworzenie w parku Monceau w Paryżu ogrodu w tak modnym podówczas stylu. Jego rozwiązania inspirowały Marię Antoninę przy aranżacji przestrzeni wokół pałacu Petit Trianon w Wersalu [Price 280].

Jest 9 marca 1775 roku. Na równinie Sablons w Neuilly pod Paryżem diuk de Chartres i hrabia d'Artois organizują wyścigi konne na wzór angielski [Lever 157]. Obstawianie koni i dżokejów wnet staje się jedną z ulubionych rozrywek arystokracji i dworu. Tu także Maria Antonina podziela upodobania Chartres'a

[de Saint-Amand 255]. Nawet Ludwik XVI, niechętny modom gromadnie przychodzącym do Francji zza kanału, bierze udział w zakładach [Castelot 93].

Piętnaście lat później, 23 sierpnia 1790 roku, klub jakobinów z Nantes organizuje braterskie święto na cześć poddanych brytyjskich zamieszkujących miasto. Wokół „oltarza zgody”, otoczonego splątanymi sztandarami francuskimi i brytyjskimi, wznoszą się alegoryczne posągi, opatrzone dewizami: „ojczyzna”, „równość”, „wolność”, „rewolucja francuska”, „rewolucja angielska”, „Wielka Karta”, „federacja 14 lipca”, „zdobycie Bastylji” [Rapport 24]. To jednak ostatni moment, w którym nantejscy jakobini mogą jeszcze wyobrazić sobie, że rewolucja francuska może przybrać równie pokojowy obrót co tak zwana chwalebna rewolucja lat 1688–1689. Rewolucjoniści z południowej strony kanału pójdą w kierunku innego ustroju politycznego, podążą za innymi ideami niż ich angielscy poprzednicy sprzed stu lat.

Jednakże to nie angielskie powieści, ogrody czy wyścigi konne, lecz właśnie angielska filozofia polityczna wywierała największy chyba wpływ na francuskie Oświecenie drugiej połowy XVIII stulecia. Grunt pod wzmożone zainteresowanie Wielką Brytanią oraz jej systemem politycznym i ideowym przygotował już Wolter, publikując w 1734 roku swe *Listy filozoficzne*. Do umysłów francuskich zaczęły wówczas przemawiać idee tolerancji religijnej, liberalizmu zarówno politycznego, jak i ekonomicznego, jakże obcego przecież colbertowskiemu królestwu Francji. Największą karierę zrobił jednak w myśli francuskiej angielski ustrój monarchii parlamentarnej, o którym tak pisze Wolter: „Naród angielski jest jedynym narodem na ziemi, który zdołał opierając się królom ograniczyć ich władzę, nie ustając zaś w wysiłkach stworzył wreszcie ów mądry ustrój odznaczający się tym, iż monarcha jest wszechpotężny tam, gdzie może czynić dobrze, a tam, gdzie mógłby zła narobić, ma ręce związane” [68].

Koncepcja monarchii umiarkowanej, ograniczonej przez inne władze bądź też ciała pośredniczące, znalazła swój kanoniczny wyraz w dziele *O duchu praw* Monteskiusza (1748). Księga XI, poświęcona w dużej mierze „konstytucji” angielskiej, staje się wykładnią myśli politycznej, która na wiele lat zaprogramuje rozważania o monarchii umiarkowanej jako o idealnym ustroju, który wymaga jednocześnie podziału władz oraz istnienia ciał pośredniczących między monarchą a narodem. Jak twierdzi Monteskiusz: „Ponieważ ciało prawodawcze składa się [...] z dwóch części, jedna będzie trzymała w szrankach drugą przez obopólną zdolność przeszkadzania. Obie będą związane przez władzę wykonawczą, którą znowółętać będzie władza prawodawcza” [180]. Przewodniczący Parlament w Bordeaux wykazuje tu zatem konieczność zaistnienia w monarchii umiarkowanej na wzór angielski dwuizbowego parlamentu, w którym jedna, ludowa izba (Izba Gmin) stanowić ma prawa i pchać państwo do przodu, druga zaś, szlachecka

(Izba Lordów), ma za zadanie miarkować jednocześnie zapędy Gmin, jak i zamachy władzy wykonawczej (monarchy). Monteskiusz kładzie także nacisk na niezbędną weto królewskie wobec ustaw parlamentu, zaznaczając wszakże, iż egzekutywa nie musi tu mieć inicjatywy ustawodawczej [181].

Rozważania Monteskiusza dotyczące podziału władzy jako narzędzia równowagi politycznej w państwie podjął Jean-Louis de Lolme, obywatel genewski, wygnany z kraju ze względu na swe nazbyt republikańskie, bo w duchu Rousseau, poglądy. W wieku 27 lat udał się więc w podróż do Anglii, by w 1771 roku opublikować dzieło *Constitution de l'Angleterre*. Cztery lata spędzone na Wyspach Brytyjskich zasadniczo zmieniły jego postrzeganie rzeczywistości politycznej. Traktat de Lolme'a jest bowiem wyidealizowanym opisem ustroju Zjednoczonego Królestwa, panegirkiem, w którym wady angielskiego systemu są całkowicie pominięte bądź tracą wszelkie znaczenie wobec perfekcji tej politycznej konstrukcji [Tillet 309-310].

Warto zwrócić uwagę, że były republikanin de Lolme akcentuje ograniczenie wpływu ludu na sprawowanie władzy, po pierwsze, poprzez system przedstawicielski, po drugie, dzięki podziałowi władzy ustawodawczej na dwie izby:

„Aby ustabilizować konstytucję państwa, należy przede wszystkim ograniczyć władzę ustawodawczą. O ile bowiem władzę wykonawczą, nawet skoncentrowaną w rękach jednej osoby, można łatwo ograniczyć, o tyle ograniczenie władzy ustawodawczej może nastąpić jedynie przez jej podział. Jakikolwiek prawa władza ta ustanowiłaby celem samoograniczenia się, byłyby one względem niej jedynie postanowieniami, bowiem wszelkie punkty oparcia dla barier, które władza ustawodawcza chciałaby sobie narzucić, wynikając tylko z niej i w niej się zawierając, nie byłyby prawdziwymi punktami oparcia” [de Lolme 161-162].

Wynika z tego, że władza prawodawcza musi być podzielona, aby jedna jej część dla drugiej stanowiła barierę i punkt oparcia. Dodatkowo taki podział sprawa, iż prawa są dokładniej przedyskutowane i prześlane, lepsze jakościowo, niż gdyby były owocem jednego umysłu.

Co więcej, genewski myśliciel zauważa, iż działalność legislatywy jako całości także znajduje nieprzebytą barierę w prerogatywie królewskiej. Monarcha, mając prawo weta absolutnego, może skutecznie blokować zamachy parlamentu na równowagę władzy. Ponadto, obserwuje de Lolme, jest on uprawniony do zwolywania i rozwiązywania parlamentu, co dodatkowo miarkuje „republikański” charakter rządu Anglii [148-149]. Na pozór silna władza królewska jest ściśle ograniczona ze względu na fakt, iż to parlament przegłosowuje subsydia, jakie ma otrzymać monarcha. W praktyce nie jest on w stanie dokonać zamachu na wolność parlamentarną, o ile władza ustawodawcza nie da mu ku temu instrumentów [65-66]. Jak podsumowuje swe rozważania autor: „Oto więc ogólna zasada: by państwo było stabilne,

władza ustawodawcza musi być podzielona; by było spokojne, władza wykonawcza musi być skoncentrowana” [164].

Jak podkreśla badacz Edouard Tillet, nie ulega wątpliwości, że praca de Lolme’a opiera się bardziej na teorii konstytucji Anglii. Autor, który w czasie swego pobytu na wyspie nie uczestniczył nawet w obradach Izby Gmin, nie troszczy się szczególnie o skonfrontowanie wynikającego z praw obrazu ustroju królestwa z jego polityczną praktyką. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt przybliżenia przez de Lolme’a czytelnikowi kontynentalnemu pewnych mechanizmów funkcjonowania ustroju monarchii parlamentarnej w wydaniu angielskim [Tillet 312]. Znajomość realiów pracy ciała prawodawczego wpłynie potem na formowanie regulaminu rewolucyjnego Zgromadzenia Narodowego we Francji¹. Chociaż w najbardziej postępowych kręgach rewolucyjnej Francji model angielski będzie uważany za nieco już przebrzmiały, wielu liberalnych myślicieli i polityków nadal odwoływać się będzie do Monteskiuszowskiej tradycji, której nośnikiem jest dzieło de Lolme’a. *La Constitution de l’Angleterre* w ciągu 20 lat doczeka się 24 wydań [Boyer 192]. Zwolennik monarchii umiarkowanej, Jacques Mallet du Pan, redaktor „*Mercure de France*”, określi je jako „najlepszy kurs prawa politycznego wolnych krajów” [166].

W tym samym czasie co de Lolme w Londynie przebywał francuski prawnik, zbliżony do środowisk jansenistycznych, Pierre-Jean Grosley. W 1770 roku opublikował on dzieło zatytułowane odkrywczco *Londres* (Londyn). Tytuł może być mylący, nie była bowiem publikacja Grosleya przewodnikiem turystycznym po mieście stołecznym Londynie, lecz raczej przewodnikiem po życiu politycznym Anglii owego okresu. Na pierwszy rzut oka widać już troskę, z jaką autor śledzi praxis angielskiego ustroju oraz przemiany, jakim ulegało życie polityczne w Anglii w owym czasie. Mamy tu do czynienia z dziełem dojrzałym niż studium de Lolme’a, nienacechowanym bezkrytycznym zachwytem, lecz rozsądnym podziwem wobec machinerii parlamentarno-ministerialnej. W szczególności działalność rządu króla Jerzego III budzi zainteresowanie Grosleya. Nie może się on nadziwić, że ministrowie, choć atakowani ze wszech stron, są w stanie utrzymać się na stanowiskach, a prerogatywa

królewska w rękach Jerzego III, choć z pozoru ograniczona przez parlament i subsydia, pozwala monarsze skutecznie kierować polityką państwa tak wewnątrz, jak i poza granicami [Grosley 291].

Podobny dyskurs, oparty na zasadach przedstawionych przez Monteskiusza w jego *opus magnum*, odnajdujemy w *Encyklopedii*, szczególnie w artykule *Monarchia umiarkowana* autorstwa kawalera Louisa de Jaucourta. Warto przytoczyć tu kluczowy fragment tego artykułu, jako że stanowi on swoiste streszczenie idei zawartych w pismach autorów ze szkoły Monteskiusza:

„Dziedziczna monarchia umiarkowana wydaje się najlepszą formą monarchii, gdyż oprócz stabilności posiada tę zaletę, iż ciało prawodawcze składa się tu z dwóch części, które wzajemnie się ograniczają, dzięki obopólnej zdolności przeszkadzania. Obydwie są one z kolei ograniczane przez władzę wykonawczą, której ręce wiąże tymczasem władza prawodawcza. Taki jest ustrój Anglii, którego korzenie, bezustannie podcinane i krwawiące, po wielu wiekach, ku zdumieniu narodów, zrodziły wreszcie mieszaninę złożoną na równi z wolności i władzy królewskiej” [de Jaucourt 105].

Rozpoznajemy tu podział i równowagę władz jako kluczową zasadę funkcjonowania monarchii angielskiej, w której myśliciele drugiej połowy XVIII stulecia pragnęliby widzieć wzór dla innych państw, w szczególności dla Francji Burbonów.

Narracja całego nurtu opierającego się na ideach Monteskiusza – dzieła Gabriela Mably’ego, de Lolme’a, Grosleya, liczne artykuły Jaucourta – czyni Anglię miejscem uprzywilejowanym, w którym równowaga władz umożliwia zachowanie wolności indywidualnych. Wolności te w rozumieniu tych autorów są oczywiście stłamszone w państwach kontynentalnych [Tillet 441]. Francuscy pisarze anglofile pragną widzieć w Anglii monarchię opartą na zasadach racjonalizmu, co oznacza nie tylko wzajemne znoszenie się prerogatyw legislatywy i egzekutywy, lecz także liberalny model relacji między państwem a obywatelami.

Na ten właśnie aspekt kładzie nacisk Louis-Sébastien Mercier, wybitny pisarz, myśliciel i baczny obserwator, który odbył swą obowiązkową podróż do Anglii w 1780 roku [Tillet 322]. Tym, co od razu rzuca mu się w oczy, jest siła opinii publicznej, która dzięki wolności słowa i prasy może aktywnie wpływać na politykę angielską. Według Merciera, głos opinii publicznej, cenzurując poczynania monarchy i rządu, sprawia, że edykty szczególnie niepopularne stają się martwą literą, nawet jeśli noszą podpis królewski. Uprzywilejowanym trybunałem opinii jest oczywiście prasa: „gdy gazety ministerialne spóźniają się z publikacją lub omijają pewne fakty, pisma opozycyjne starają się natychmiast donieść o nich opinii publicznej” [*Tableau de Paris* I 118], zauważa Mercier. Tillet podkreśla, że ten model funkcjonowania znajdzie swoje odbicie i we Francji, przytaczając jako przykład publikację

1 W czerwcu 1789 r. hrabia de Mirabeau przedstawił świeżo ukonstytuowanemu Zgromadzeniu Narodowemu broszurę autorstwa brytyjskiego prawnika Samuela Romilly’ego dotyczącą procedury funkcjonowania Zgromadzenia. Oparta ona była na doświadczeniach angielskich, co w nowej sytuacji ideowo-politycznej nieszczególnie przypadło do gustu deputowanym. Mirabeau usłyszał bowiem w odpowiedzi na swą propozycję, że Francuzi nie mają czego się uczyć od Anglików [Rapport 23]. Nie zmienia to faktu, iż Zgromadzenie zapożyczyło od angielskiego parlamentu pomysł na utworzenie wyspecjalizowanych komitetów oraz zasadę, że obecność monarchy w Zgromadzeniu jest pożądana tylko w ściśle określonych wypadkach.

sprawozdania o stanie finansów królewskich przez Jacques'a Neckera w 1781 roku [345]. Należy jednak pamiętać, iż w omawianym okresie pełna wolność prasy nie istniała jeszcze w Anglii *de iure*. Rzecz jasna, wydawcy, którzy otrzymali licencję na druk prasy, nie musieli zbytnio się przejmować cenzurą, jednak całkowita wolność prasy została ustanowiona przez parlament dopiero w 1795 roku [Im Hof 117].

Warto zwrócić uwagę, że nie tylko słowo pisane stanowiło o opinii publicznej. Robert Darnton kładzie istotny nacisk na cyrkulowanie informacji także w przestrzeni słowa mówionego. Wiek XVIII jest epoką kawiarni, restauracji, klubów, które to instytucje, dobrze prosperujące w Wielkiej Brytanii, w drugiej połowie stulecia lawinowo rozwijają się także we Francji [“An Early Information Society” 11-12]. W Londynie już w pierwszej połowie XVIII wieku nastąpił gwałtowny wzrost liczby kawiarni i klubów, pierwotnie wspierających rozchodzenie się słowa mówionego, informacji zasłyszanych, plotek. W miarę rozwoju prasy kawiarnie stały się miejscem wspólnego czytania gazet [Maliszewski 37]. We Francji zwyczaj ten pojawia się szczególnie w okresie przedrewolucyjnym, rzecz jasna, oparty na modelu angielskim. Należące do księcia orleańskiego galerie Palais-Royal, wyposażone w liczne kluby i kawiarnie, staną się ośrodkiem rewolucyjnej agitacji pod koniec lat 80. XVIII wieku [Price 280].

Wpływ myśli angielskiej na francuskie Oświecenie przejawiał się silnie także w dziedzinie ekonomii. Słabość gospodarcza merkantylistycznej Francji w konkurencji z wolnorynkowymi zasadami Wielkiej Brytanii stała się w połowie XVIII wieku oczywistością [Crouzet 255]. Szczególnie w realiach wojny siedmioletniej wzmożenie rywalizacji z handlem brytyjskim wydawało się konieczne – według sformułowania badacza Arnaulta Skornickiego rozpoczął się okres, w którym pieniądź i bogactwo stały się nowym fundamentem siły politycznej państw [692]. Na tym tle właśnie rozpoczął swe działania Vincent de Gournay, intendent handlu, doradca gospodarczy administracji centralnej w Paryżu, a przy okazji były kupiec i szpieg [690].

W latach 50. XVIII wieku de Gournay stworzył wokół siebie siatkę pisarzy i ekonomistów powiązanych z ideami wolnorynkowymi i liberalnymi. To do tych autorów należało zaszczerpienie na francuskim gruncie angielskich pomysłów na funkcjonowanie gospodarki i handlu. W realiach wojennych ich retoryka opierała się głównie na przedstawianiu Anglików jako rywali, których należy się obawiać i zwalczać, jednak przede wszystkim uczyć się od nich, by wykorzystać ich wiedzę, umiejętności i rozwiązania przeciw nim. Był to, rzecz jasna, jeden z niewielu sposobów zdolnych przemówić do rozsądku administracji centralnej. Osobista anglofilia wielu spośród agentów Gournaya nie miała tu nic do rzeczy, choć przebija ona wyraźnie w wyidealizowanym obrazie Wielkiej Brytanii jako królestwa liberalnego,

umiarkowanego, opartego na wolnej konkurencji tak w dziedzinie polityki (system parlamentarny), jak i w dziedzinie ekonomii (wolny handel) [691].

Przy całym nacisku kładzionym na wartości zasady wolnorynkowej autorzy z siatki Gournaya zauważali także rewers angielskiej polityki handlowej. Obok wolnej konkurencji kupców na rynku wewnętrznym istniało również protekcyjnistyczne skrzydło tej polityki, które chroniło brytyjskie interesy w handlu międzynarodowym. Podobnych dwustronnych rozwiązań domagali się ekonomiści francuscy od królewskiej administracji [692].

Jednakże pewne postulaty, które wyszły ze szkoły ekonomii liberalnej Gournaya, okazały się niedopuszczalne dla francuskiego systemu nie tylko gospodarczego, ale i społecznego. W 1756 roku Biuro Handlowe, za pośrednictwem Gournaya, zleciło znanemu anglomanowi abbé Gabrielowi-François Coyerowi włączenie się do debaty o wolności handlu. Stawką było zwalczenie uciążliwego edyktu z 1701 roku o reglamentacji handlu hurtowego. Owocem owego „włączenia się do debaty” było dzieło *La noblesse commerçante* (Szlachta handlująca), które okazało się jednak nazbyt postępowe w stosunku do oczekiwań zleceniodawców [Tillet 513]. Coyer domaga się w nim, ni mniej, ni więcej, by umożliwić szlachcie handel hurtowy. Należy pamiętać, iż we Francji owego czasu szlachcicowi, który postanowił zająć się handlem, groziła utrata szlachectwa. Coyer podkreśla, że w obecnej sytuacji prawnej, w okresie pokoju, szlachta jest całkowicie bezużyteczna i przynosi państwu jedynie straty, gdyby zaś zajęła się handlem, byłby z niej jeszcze pożytek. Autor żąda tutaj skopiowania rozwiązań angielskich, które według niego mogłyby doprowadzić do odrodzenia szlachty jako warstwy społecznej oraz wspomóc gospodarkę królestwa. W pewien sposób poszerza więc postulaty Woltera z pierwszej połowy stulecia, który to stawia retoryczne pytanie: „nie wiem jednak, kto jest pożyteczniejszy dla państwa: czy dobrze upudrowany szlachcic, wiedzący dokładnie, kiedy król wstaje, a kiedy spać się kładzie [...], czy też kupiec, który wzbogaca swój kraj, wydaje ze swego gabinetu rozkazy Suracie i Kairowi i przyczynia się do uszczęśliwienia świata” [81].

Abbé Coyer wsadza kij w mrowisko, atakując jednocześnie środowiska szlacheckie i tradycyjny model społecznego funkcjonowania francuskiej szlachty oraz powiązane z nimi kręgi fizjokratów, zajmujących wówczas kluczową pozycję na francuskiej scenie idei ekonomicznych. „Skierujmy szlachtę w stronę handlu, a obfitość przyjdzie tam, gdzie była dotychczas nędza. Handel udoskonala uprawę ziemi, czego dowiodła Anglia” [60], pisze Coyer. Tradycjonalistyczne środowiska Francji nie były jednak gotowe na tak rewolucyjne zmiany. By coś się ruszyło we francuskich stosunkach ekonomicznych, będzie trzeba poczekać, nomen omen, do rewolucji 1789 roku.

Wydawałoby się, że okres między wojną o niepodległość Stanów Zjednoczonych a początkiem

rewolucji francuskiej będzie epoką ochłodzenia anglofilskich zapalów francuskich elit. W rzeczy samej taka tendencja jest dostrzegalna w pewnych kręgach: model amerykański zastępuje wzór angielski na piedestale republikańskiego skrzydła francuskich liberalów. Nie należy jednak zapominać, że w latach przedrewolucyjnych republikanizm nie jest jeszcze w modzie. Trudno wyobrazić sobie Francję bez króla, stąd też liberalni monarchiści, zwolennicy monarchii umiarkowanej, wciąż kurczowo trzymają się formuły pochodzącej zza kanału La Manche.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż dyskurs anglofilsko-anglomański przejawia się podówczas głównie w prasie. Pamiętamy Malleta du Pan, redaktora „Mercure de France”, zwanego przez niektórych „wściekłym anglomanem” [Zorgbibe 156]. Od listopada 1787 roku znalazł on rywala na rynku prasy proangielskiej w osobie Honoré-Gabriela de Riqueti, hrabiego de Mirabeau. Pragnął on zastąpić Malleta du Pan na stanowisku redaktora „Mercure de France”, jednak otrzymał jedynie pozwolenie na publikację konkurencyjnego periodyku: „Analyse des Papiers Anglais” (Analiza gazet angielskich). Pod przykrywką relacjonowania zawartości angielskiej prasy wydawcy prowadzili własną propagandę na rzecz wolności indywidualnych, systemu konstytucyjnego, walki z despotyzmem, zniesienia niewolnictwa. Stale powracającym postulatem było także zwołanie Stanów Generalnych. Prześięwzięcie Mirabeau wspierał też inny zaciekły angloman, Jacques Pierre Brissot, podówczas znany jako Brissot de Warville². Obaj publicyści lobbowali również za niedościgłym marzeniem wielu francuskich liberalów tej epoki – sojuszem brytyjsko-francuskim, który według Mirabeau, Charles’a-Maurice’a de Talleyranda i innych miałby zapewnić trwały pokój i równowagę sił w Europie [Minc 106].

Pomimo sukcesu wydawniczego „Analyse des Papiers Anglais” rewolucja okazała się znacznie mniej łaskawa dla anglomańskich dyskursów późnego Oświecenia. 14 lipca 1789 roku Zgromadzenie Narodowe wyłoniło komitet konstytucyjny, złożony z ośmiu członków, którego zadaniem było opracowanie prawnych podstaw królestwa. Pięciu z nich należało do stronnictwa *monarchiens*, czyli umiarkowanych, liberalnych monarchistów³ [Boyer 209]. Stworzony przez nich projekt konstytucji opierał się ściśle na modelu angielskim, a jego hasłami przewodnimi były dwuizbowość ciała prawodawczego oraz silna prerogatywa królewska, oparta na przywileju weta absolutnego. Jean-Joseph Mounier, Gérard de Lally-Tollendal, Nicolas Bergasse i inni szefowie stronnictwa *monarchiens* nie ukrywali bynajmniej swych

angielskich inspiracji: Lally-Tollendal określał Anglików jako „naród, który najlepiej rozumie istotę nauki o rządzie” [Lally-Tollendal 97], Mounier zaś uważał Anglię za „kraj, który cieszy się obecnie największą wolnością w Europie” [Mounier 47].

Okazało się jednak, że zasada równowagi władz na wzór angielski, którą *monarchiens* pragnęli wprowadzić, dając królowi weto absolutne i ustanawiając izbę wyższą ciała prawodawczego celem blokowania zamachów izby deputowanych na władzę wykonawczą, nie znalazła uznania w oczach ich kolegów z Konstytuanty. Rozumieli oni nowy projekt konstytucyjny jako powrót do dawno przejrzałego już ideału ustroju mieszanego, zawierającego elementy monarchii, arystokracji i demokracji. Silna władza króla, któremu nie ufali, i zapewnienie kluczowej pozycji arystokracji, którą obiecali sobie zwalczać w imię równości, były dla nich nie do przyjęcia [Boyer 221]. We wrześniu 1789 roku Konstytuanta przyjął zasadę jednoizbowości oraz wyposażył monarchę w weto zawieszające, tworząc tym samym ustrój oparty na przewadze władzy ustawodawczej, pozbawiony znaczniejszych przeszkód na drodze do przejęcia pełni władzy przez ciało prawodawcze i jego komitety [224]. Ten stanowczy sprzeciw wobec próby upodobnienia Francji do Wielkiej Brytanii skłonił *monarchiens* do podania się do dymisji z posad członków komitetu konstytucyjnego 12 września [225].

Jak widać z powyższych rozważań, pomimo obfitego dyskursu proangielskiego i egzegezy brytyjskiego ustroju Francja XVIII stulecia chętniej kopiowała pochodzące z Anglii mody niż rozwiązania brytyjskiej filozofii politycznej. Trzeba będzie poczekać na liczne zmiany ustrojowe XIX wieku, by pewne modele życia politycznego zza kanału zadomowiły się we Francji wraz z liberalnymi ideami i kapitalizmem, rewolucją przemysłową i rozwojem wolnorynkowej wymiany. W tym kontekście francuskie Oświecenie wydaje się popadać bardziej w jakże płytką anglomanię niż rozsądną i przemyślaną anglofilie. Zauważył to już Louis-Sébastien Mercier w swoim *Tableau de Paris*: „Nie lękamy się już zatem aż tak bardzo naszych nieprzyjaciół. Oto przywykliśmy do form, które jeszcze 30 lat temu odrzucaliśmy z pogardą i wyższością. Jednak czy wzięliśmy od nich to, co najlepsze? Czy nie zostało nam coś więcej do zapożyczenia niż poncz, dżokeje i sceny wielkiego Szekspira?” [*Tableau de Paris* VII 47].

Lista prac cytowanych

Boyer, Pierre-Xavier. *Angleterre et Amérique dans l'histoire institutionnelle française 1789-1958*. CNRS Éditions, 2012.

Castelot, André. *Le Prince Rouge. Philippe Égalité*. Librairie Académique Perrin, 1964.

Coyer, Gabriel-François. *La Noblesse commerçante*. G. Fletcher Gyles, 1756.

2 Brissot postanowił nieco zanglicyzować swoje nazwisko, dodając doń partykułę oraz z angielska zapisaną nazwę miejscowości, w której spędził kilka lat dzieciństwa, Ouarville [d’Huart 22].

3 W odróżnieniu od *monarchistes*, czyli zwolenników dawnej monarchii absolutnej.

- Crouzet, François. "Angleterre et France au XVIIIe siècle : essai d'analyse comparée de deux croissances économiques". *Annales. Economies, sociétés, civilisations*, vol. 21, no. 2, 1966, pp. 254-291.
- Darnton, Robert. "An Early Information Society: News and the Media in Eighteenth-Century Paris". *The American Historical Review*, vol. 105, no. 1, 2000, pp. 1-35.
- . *The Great Cat Massacre and Other Episodes in French Cultural History*. Basic Books, 1999.
- Grosley, Pierre-Jean. *Londres*. Vol. III, Lausanne, 1770.
- Groves, Edna H. *The Influence of Samuel Richardson upon Eighteenth Century Literature*. Boston University, 1907, <https://hdl.handle.net/2144/5532>.
- d'Huart, Suzanne. *Brissot, la Gironde au pouvoir*. Robert Laffont, 1986.
- Im Hof, Ulrich. *Europa Oświecenia*. Translated by Małgorzata Łukasiewicz, Wydawnictwo Krąg, 1995.
- de Jaucourt, Louis. "Monarchie limitée". *Encyclopédie*, vol. XXII.
- de Lally-Tollendal, Gérard. "Pièces justificatives contenant diverses motions de M. le Comte de Lally-Tollendal". *Mémoire de M. le Comte de Lally-Tollendal, ou seconde lettre à ses commettants*, Desenne, 1790.
- Lever, Evelyne. *Philippe Égalité*. Fayard, 1996.
- de Lolme, Jean-Louis. *La Constitution de l'Angleterre*. E. van Harrevelt, 1771.
- Maliszewski, Kazimierz. *Stolica świata. Studia z dziejów życia kulturalnego i umysłowego Londynu w XVIII wieku*. Wydawnictwo DiG, 2014.
- Mallet du Pan, Jacques. *Mercure de France*. 24 Jan. 1789.
- Mercier, Louis-Sébastien. *Tableau de Paris*. Vol. I, Mercure de France, 1994.
- . *Tableau de Paris*. Vol. VII-VIII, Slatkine Reprints, 1979.
- Minc, Alain. *Mirabeau criait si fort que Versailles eut peur*. Bernard Grasset, 2017.
- Monteskiusz [Montesquieu]. *O duchu praw*. Translated by Tadeusz Boy-Żeleński, Vis-à-vis Etiuda, 2016.
- Mounier, Jean Joseph. *Considérations sur les gouvernements, et principalement sur celui qui convient à la France*. De l'Imprimerie de P.H.D. PIERRES, Premier Imprimeur Ordinaire du Roi, 1789.
- Nordmann, Claude. "Anglomanie et anglophobie en France au XVIIIe siècle". *Revue du Nord*, vol. 66, no. 261-262, 1984, pp. 787-803.
- Price, Munro. "The Court Nobility and the Origins of the French Revolution". *Cultures of Power in Europe during the Long Eighteenth Century*, edited by Hamish Scott, and Brendan Simms, Cambridge University Press, 2007, pp. 269-289.
- Rapport, Mike. "»Deux nations malheureusement rivales«: les Français en Grande-Bretagne, les Britanniques en France, et la construction des identités nationales pendant la Révolution française". *Annales historiques de la Révolution française*, no. 342, 2005, pp. 21-46.
- de Saint-Amand, Imbert. *Marie-Antoinette et la fin de l'Ancien régime 1781-1789*. E. Dentu, Editeur, 1885.
- Skornicki, Arnault. "England, England. La référence britannique dans le patriotisme français au 18e siècle". *Revue française de science politique*, vol. 59, no. 4, 2009, pp. 681-700.
- Tillet, Edouard. *La constitution anglaise, un modèle politique et institutionnel dans la France des lumières*. Presses Universitaires d'Aix-Marseille, 2001.
- Wolter [Voltaire]. *Listy o Anglikach albo Listy filozoficzne*. Translated by Julian Rogoziński, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1953.
- Zorgbibe, Charles. *Mirabeau*. Éditions de Fallois, 2008.

Abstract

Anglophilia or Anglomania? French liberals and their fascination with the English culture and political model in the second half of the 18th century

Przemysław Kossakowski

The second half of the 18th century was a period of increased influence of English culture and civilization in France. These inspirations were noticeable not only in literature and everyday life, but also in philosophy and political thought. The works of Voltaire and Montesquieu exerted a significant influence on the development of Anglophilia among French thinkers, who wished to adopt some English solutions. This primarily refers to a moderate monarchy, as well

as economic liberalism, which, as it was believed, would contribute to economic growth. Despite the abundance of these narratives, it seems that it was surface Anglomania, and not in-depth philosophical and political discourse, that took firm roots in France.

keywords: Anglophilia, Anglomania, France, Great Britain, 18th century, moderate monarchy, liberalism